

Idą zimni ogrodnicy i zimna Zośka - jak zabezpieczyć rośliny przed mrozem?

Autor: Katarzyna Szponar

Data: 8 maja 2017

Trzej zimni ogrodnicy i zimna Zośka już nas straszą chłodami. Ciekawe, czy i w tym roku nastąpi ochłodzenie już i tak chłodnej wiosny. Martwią się zarówno sadownicy, ogrodnicy jak i rolnicy. W maju zazwyczaj co roku mamy kilkudniowe ochłodzenie. Zjawisko to jest przypisywane zgodnie z tradycją „zimnym ogrodnikom”. Skąd się bierze to ochłodzenie czy może zaszkodzić naszym uprawom oraz jak możemy przeciwdziałać przymrozkom?

Zimni ogrodnicy niesłusznie posądzeni o chłód



„Zimni ogrodnicy” często przynoszą ze sobą nawet opady śniegu.

Zimni ogrodnicy i zimna Zośka to zjawisko pogodowe charakterystyczne dla Europy środkowej. W połowie maja, po cyklu utrzymywania się wyżów nad naszą częścią kontynentu, w tym również nad Polską, następuje zmiana cyrkulacji atmosferycznej i przy słabnącym wyżu nadchodzą fronty z obszarów polarnych. Z tym zjawiskiem na ogół spotykamy się w okresie kwietnia i maja. Wtedy spadki temperatur są spowodowane napływem mas powietrza arktycznego. Zdarza się, że występują w tym okresie również przymrozki.

„Pankracy, Serwacy, Bonifacy to źli na ogrody chłopacy”

W połowie maja, po cyklu utrzymywania się wyżów nad naszą częścią kontynentu, w tym również nad Polską, następuje zmiana cyrkulacji atmosferycznej i przy słabnącym wyżu nadchodzą fronty z obszarów polarnych.

Na podstawie wierzeń ludowych okres z największymi spadkami temperatur w okresie wiosennym przypada na 10-17 maja. A więc na czas, kiedy imieniny obchodzi: 12 maja – Pankracy, 13 maja – Serwacy, 14 maja Bonifacy i 15 maja Zofia... Stąd się właśnie wzięło określenie „zimni ogrodnicy” i „zimna Zośka”. Wspominając 15 maja i „zimną Zośkę” nie można jeszcze pominąć pana Izydora, bo również „na świętego Izydora często bywa chłodna pora”.

Jak będzie w tym roku

Chociaż patrzą na inne przysłowia ludowe jak choćby: „Święta Zofija kłosy rozwija” czy „za świętą Zofiją pola w kłos wybiją” to zdecydowanie można stwierdzić, że w tym roku przysłowie to nie ma odzwierciedlenia w przyrodzie. Daleka droga do liścia podflagowego czy flagowego, a gdzie jeszcze do kłosa? Z racji zmian klimatycznych przysłowia ludowe powoli tracą na znaczeniu, jednak to nasze dziedzictwo i tradycja, którą warto kultywować.

Tradycja związana z „zimną Zośką”



Śnieg padający w maju potrafi wyrządzić spore szkody (Fot. Agrofoto.pl; użytkownik:Tomek42).

Według ludowej tradycji, połowa maja powinna być zimna, deszczowa, a nawet mroźna. To tzw. zimna Zośka. Według wierzeń, gdy w dniu Zośki będzie zimno i deszczowo – to do jesieni nie powinno być przymrozków. Jeśli na Zofii pada deszcz to w potocznym języku można usłyszeć, że „Zośka się posikała”! a jak dodatkowo jest zimno to wiadomo „zimna Zośka”.

Stres termiczny

Przymrozki mogą mieć wpływ na rzepak, który jest w większości gospodarstw w fazie kwitnienia. Ewentualne uszkodzenie kwiatów przez przymrozki może mieć wpływ na ilość zawiązanych łuszczyń, co finalnie wpływa na wysokość plonu. W przypadku zbóż, może nastąpić uszkodzenie liści (blaszki liściowej) jej pęknięcie, co może stanowić wrota do wnikania patogenów.

Jak można wspomóc rośliny przed przymrozkami?

Przymrozki mogą mieć wpływ na rzepak, który jest w większości gospodarstw w fazie kwitnienia.

W przypadku spodziewanych przymrozków można zastosować zapobiegawczo – czyli przed spodziewanymi przymrozkami preparaty zwiększające odporność na ten czynnik stresowy. Większość firm produkujących nawozy dolistne ma w swojej ofercie produkty przeznaczone na taką okoliczność. Należało by oszacować na swoich polach możliwe przyszłe szkody, które mogą spowodować przymrozki. Na przykład, w przypadku rzepaku dużą rolę odgrywa faza zaawansowania kwitnienia rzepaku. Dodatkowo, w tej uprawie trzeba wziąć pod uwagę uszkodzenia mechaniczne związane z wjazdem w tą uprawę i wiadomo, cenę zabiegu. Jednym z tańszych rozwiązań jest zaaplikowanie na rośliny potasu, w celu zagęszczenia „soków” w roślinie – co osiągniemy poprzez zwiększenie zawartości cukru. Decydując się na taką ochronę, najefektywniej jest zrobienie dwóch zabiegów: pierwszy ok. 3 dni przed spodziewanym przymrozkiem, drugi kilka godzin (12-15 godzin) przed spodziewanym wystąpieniem przymrozku.

Wiedza poparta doświadczeniami

Jeżeli chodzi o ochronę sadów, to można znaleźć informacje dotyczące efektów ochrony przez preparat Frostex (firmy [INTERMAG](#)) na podstawie zabezpieczenia jabłoni przed przymrozkiem. Warto wspomnieć, że ten preparat był testowany w doświadczeniach w Instytucie Ogrodnictwa w Skierniewicach, gdzie badano % uszkodzeń zalążni i pylników w poszczególnych fazach kwitnienia jabłoni. W badaniach tych okazał się istotny czas zastosowania tego środka (ilość godzin, dni) przed spodziewanym stresem. W badaniach tych istotny okazał się czas zastosowania tego środka. Zdecydowanie wyższą skuteczność w ochronie pylników odnotowano przy aplikacji preparatu Frostex 12h przed spodziewanym przymrozkiem (porównywano okres 3 dni i 12 godziny), w przypadku ochrony zalążni ten czas nie był istotny.



Wszystkim Solenizantom składamy najserdeczniejsze życzenia!